

Olga Szomańska, Moje dłonie

Moje dłonie postarzeją się nagle
Moje usta zamilkną na wieki
Moje uszy przytłumi dźwięk bólu
Moje oczy zamkną powieki
Czas zastygnie, a słońce zagaśnie
Kolor zblednie nienasycony
Czas opadnie, a księżyc nie wszędzie
Jeśli Ciebie przy mnie nie będzie

Proszę przyjdź
Wróć do mnie na zawsze
Więc proszę bądź
Obiecuj, że schowasz mnie w sobie
Gdzie umrę na wieki,
I narodzę się nowa

Kwiaty polne omdleją na łąkach
Morza wyschną, nie zrobię już kroku
Jutra nie ma poczekam do końca
Jeśli więcej nie powiesz ,że kochasz

Nie przestanę, jak uwolnić się nie mam
Będę biegła za twoim oddechem
Gąsć miłości w twą silną dłoń włożę
A tęsknotą dla ciebie skruszeje

Wróć do mnie na zawsze
Więc proszę przyjdź
Obiecuj ze schowasz mnie w sobie
Gdzie umrę na wieki
I narodzę się nowa
Nowa